

Drodzy Diecezjanie! Drodzy bracia i siostry!

1. "Ojciec Was miłuje" - te słowa Pana Jezusa stanowią samo centrum Ewangelii. Równocześnie nikt tak jak Chrystus nie uwydatnia tego, że ta miłość jest wymagająca: "stawszy się posłusznym aż do śmierci" (Flp 2, 8) najdoskonalej pouczył, że oczekuje ona ludzkiej odpowiedzi".

Jest to fragment przesłania papieskiego, odczytanego przez Nuncjusza Apostolskiego Ks. Abpa Józefa Kowalczyka w dniu 15 czerwca br. na lotnisku w Gliwicach.

Opatrzność Boża dała nam do realizacji całkowicie nowy scenariusz naszego spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Od rana - 15 czerwca zdążając na lotnisko większość z nas już wiedziała, że Ojciec Święty do Gliwic nie przyjedzie, ponieważ jest chory. A jednak sektory wypełniały się, dochodząc do około 850 tys. wiernych. Ten dzień stał się dniem modlitwy o zdrowie Papieża. Nasza radość mieszała się z bólem serca, bo przecież nie było wśród nas Tego, na którego tak długo czekaliśmy. Na pustym tronie papieskim położyliśmy naszą pokorną miłość, której symbolem był bukiet białych lilii. Nie zdając sobie sprawy, staliśmy się narzędziem działania Ducha Świętego. "Miłość Boża rozlana przez Ducha Świętego w naszych sercach" sprawiła, że spotkały się dwie miłości. Pasterska miłość Dobrego Pasterza, której uosobieniem jest Ojciec Święty, wyszła naprzeciw naszym tęsknotom, bo "byliśmy jak owce nie mające pasterza". I stał się cud. Cud Bożej miłości!

2. Późnym wieczorem 16 czerwca otrzymaliśmy telefon z otoczenia Papieża. Ojciec Święty przyjeżdża do Gliwic następnego dnia między godz. 11.00 a 12.00. Rozdzwoniły się telefony. Ludzie przekazywali sobie tę wiadomość. Kto mógł, już nocą spieszył na lotnisko na spotkanie z Piotrem naszych czasów, świadkiem Bożej miłości. Kiedy o godz. 12.00 Ojciec Święty razem z nami odmawiał "Anioł Pański", słowa tej modlitwy powtarzało ponad 500 tys. wiernych.

Po modlitwie i błogosławieństwie apostolskim miał miejsce niezwykle dialog Najwyższego Pasterza ze swoimi rozradowanymi wiernymi. Ojciec Święty między innymi powiedział: "Bóg zapłać! Bóg zapłać za Waszą świętą cierpliwość dla Papieża!" A potem dodał: "Jeszcze pojedę Matkę Bożą Częstochowską przeprosić i ze spokojnym sumieniem odjadę, bo mi Ślązaki z Gliwic przebaczyły". A myśmy pełni entuzjazmu wołali: "Szczęść Boże! Do zobaczenia! Przyjedź znowu!"

To były niezwykle odwiedziny! Historyczna wizyta!

Powtórzyła się w nieco innej formie scena Nawiedzenia NMP w Ewangelii św. Łukasza. Proboszcz i kustosz naszego sanktuarium w Rudach przywiózł ze sobą łaskami słynącą ikonę Matki Bożej, zwanej "Pokorną". Sługa sług Bożych - Papież Słowianin oddał hołd Matce Pana naszego Jezusa Chrystusa w jej cudownym wizerunku, poświęcając jej korony, a potem udał się na Jasną Górę. W 1626 roku po ocaleniu miasta przed wojskami duńskimi, gliwiczanie w pieszej pielgrzymce - która jest pierwszą pieszą pielgrzymką do Częstochowy - udali się na Jasną Górę, aby podziękować Matce Najświętszej za ocalenie. W to pielgrzymowanie z Gliwic do Częstochowy włączył się niezwykle pielgrzym - Papież Jan Paweł II.

3. Niech będzie uwielbiony Bóg w Waszych sercach, drodzy bracia i siostry! Z sercem pokornym i pełnym radości dziękujemy Wam, żeście pozwolili prowadzić się Duchowi Świętemu. Ojcu Świętemu dziękujemy za piękną monstrancję, która jest darem dla gliwickiej katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Jeszcze raz dziękujemy kapłanom diecezjalnym i zakonnym, siostrom, architektom, inżynierom, projektantom i wykonawcom kompleksu ołtarzowego na lotnisku, niezliczonym rzeszom wolontariuszy, którzy brali udział w przygotowaniach wizyty apostolskiej Ojca Świętego Jana Pawła II w Gliwicach. Firmom, wykonującym prace montażowe, darczyńcom, czyli sponsorom. Dziękujemy władzom państwowym i samorządowym z prezydentami miast, burmistrzami, wójtami i starostami. Szczególne słowa podziękowania za pełną poświęcenia współpracę kierujemy pod adresem Zarządu Miasta Gliwice z panem prezydentem na czele. Słowa podziękowania należą się służbie medycznej, służbom porządkowym, państwowym i samorządowym, policji, komandosom z Lublińca. Wyrazy wdzięczności kierujemy pod adresem orkiestr, chórów i zespołów śpiewaczych. Dziękujemy nadzwyczajnym szafarzom Komunii Świętej, lektorom, ministrantom, pocztom sztandarowym.

Dziękując Wam wszystkim za modlitwę i każdą formę życzliwości oraz materialnego i duchowego wsparcia chcemy podkreślić bardzo liczny udział młodzieży. Młodzi są radością Kościoła i noszą w sobie nadzieję lepszego świata. Nade wszystko godnym podziwu był Wasz zdyscyplinowany entuzjazm. Spotkanie z Ojcem Świętym było przykładem "zorganizowanej spontaniczności", która stała się świadectwem waszej dojrzałości duchowej i społecznej. Zadziwiliście kraj! Bóg Wam zapłać!

W sposób niezwykle doświadczyliśmy słów, które Ojciec Święty zawarł w swoim przesłaniu do nas: "Bez wielkiej i prawdziwej miłości nie ma domu dla człowieka. Choćby osiągnął wielkie sukcesy w dziedzinie rozwoju materialnego, bez niej byłby skazany na życie pozbawione prawdziwego sensu".

Modląc się za Was i polecając się Waszym modlitwom razem z Ojcem Świętym prosimy: "Niech Bóg, który jest miłością, będzie światłem Waszego życia na dzisiaj i na czasy, które nadchodzą".

Z braterskim pozdrowieniem w Chrystusie Wasi służy w biskupim posługiwaniu.